

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zbawieniu.

Szanuj język ojczysty! to prawo Boga a oziwoleka obowiązek.

Wiarę, miłość  
i bliźniego oświata

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Adres redakcji i administracji:  
Bytom G.-S. ul. Elekoralna 19.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 40 i 47.

„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje na styczeń 1925 — 75 fen. rentowych. — W województwie śląskim od 15. stycznia do 31. stycz. 60 groszy. Ceny obliczone są z odnośnieniem do domu.

Czwartek, dnia 29-go stycznia 1925

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze millimetrowe. W Niemczech kosztuje wiersz 10 fen. podług kursu marki złote w dniu rzeczywistego płacenia. W Polsce: Wiersz millim. 10 gr. — Wiersz reklamowy 30 gr.

## Wyrok w piątym procesie lipskim.

### Znaczenie świąt podwójnych.

Według wiadomości z Warszawy rada ministrów wbrew ogólnie przez społeczeństwo wyrażanym życzeniom, obstaje przy ograniczeniu świąt. Oczywiście, sprawa na tem skończyć się nie może, bo niechybnie zapartywaniam i żądaniom ogółu stać się musi zadość, tembardziej, iż one zarówno ze względów religijnych, jak i społecznych, kulturalnych, zdrowotnych a nawet gospodarczych zasługują na uwzględnienie. Względy te są tak ważne a ogólnie nawet przez wielu przeciwników ograniczenia należycie niedoceniane, iż warto się nad niemi nieco zastanowić. Rozważenie to w każdym razie jest i będzie na czasie, bo niedość posiadać odpowiednią liczbę świąt, ale trzeba znaczenie ich należycie zrozumieć i właściwie z nich skorzystać.

Niektórzy z tych, którzy biorą w obronę dotychczasowe święta, mówią, że chodzi im tylko o to, aby pracownik miał jaknajwięcej dni wolnych od pracy. Taki pogląd jest powierzchowny i niedostateczny. Chodzi nietylko o ogólną liczbę dni wolnych i o wypoczynek, ale przede wszystkim o to, aby oprócz pojedynczych były także święta dwudniowe, które pozwolą na dłuższy czas oderwać się od poziomych, codziennych zabiegów i przez rozważanie prawd wiecznych, spraw wznioślejszych i piękniejszych, wznosić duszę do Boga, krzewić i krzepić w sercach i duszach wyższe, zbawienne, uszlachetniające uczucia i myśli.

Jednodniowe, choćby częste święta nie są w możności oderwać umysłu od rzeczy materialnych, od powszednich, obniżających ducha: trosk, interesów, swarów. Tu przynajmniej dwóch dni z rzędu potrzeba, aby głębiej wniknąć w siebie, podzielić się myślą, z najbliższymi, zastanowić się nad życiem, zdobyć się na modlitwę doskonałą, na godne rozpamiętywanie tajemnic świętych.

Tu łączą się potrzeby religijne, społeczne, kulturalne, — bo lepiej też ułożyć się pożyte rodzinne, stosunki z krewnymi, przyjaciółmi, kiedy już następny ranek nie będzie zwał na posterunek. O wiele świeższym, bystrzejszym, zdolniejszym stanie się umysł do wzbogacenia się kształcącymi wiadomościami, zainteresowania się sprawami ogólnymi, zabawienia rozrywkami godniejszemi. Wreszcie też skorzysta na święcie dwudniowym zdrowie, bo nerwy się znacznie uspokoją, muskuły wydobrzeją, usposobienie złagodnieje.

A teraz wzgląd gospodarczy, kwestya wydajności pracy, strona techniczna. Na wszystko to niesłusznie powołują się zwolennicy ograniczenia świąt. O ilości i wartości pracy rozstrzyga nie sama liczba dni, ale w większej mierze stan zdrowia, sił i chęci robotnika, a będą one lepsze, im więcej duch i ciało przez dłuższą przerwę wydobrzeje. Z punktu widzenia techniki lepiej zatrzymać rzadziej fabrykę na dwa dni niż częściej na jeden.

Z powyższego widzimy, iż zachowania świąt przynajmniej dwudniowych domaga się zarówno świadomość religijna, tradycja narodowa oraz interes gospodarczy kraju. Wobec tego ogół polski stanowczo winien się sprzeciwić niczem nieusprawiedliwionej redukcji, a po uwzględnieniu swych życzeń pamiętać o tem, aby te święta wykorzystać w sposób przystoiny Polakowi wychowanemu w ojczym wierze.

S. M.

Berlin, 27. stycznia. Wolf donosi: Przed czwartym senatem karnym trybunału lipskiego toczył się dziś piąty proces przeciwko członkom związku byłych powstańców. Oskarżonych było dziś 5 osób, którym prokurator zarzucał zdradę stanu. Czterech oskarżonych jest poddanyami pruskimi, 1 optował za Polską. Wszyscy oskarżeni znajdują się od marca 1924 roku we więzieniu. Oskarżenia zaprzeczają, jakoby byli członkami Związku byłych powstańców i tłumaczą się po części tem, że nie wiedzieli, do jakiego rodzaju związków organizacya ta należy. O ile oskarżenia w śledztwie poczynili inne zeznania, to obecnie przed sądem odwołują te zeznania, oświadczając, iż w śledztwie zeznania te poczynili pod groźbą i terorem. Wyrok jest następujący: Trzech oskarżonych skazano na 8 miesięcy twierdzy i po 200 mk. grzywny, 1 oskarżony skazany został na 6 miesięcy twierdzy i 150 mk. grzywny. Kary te policzono na więzienie śledcze. Oskarżony Zachłód skazany został na 1 rok i 3 miesiące twierdzy i 300 mk. grzywny. Zaliczono mu tylko 9 miesięcy śledztwa. Czterem oskarżonym przyznano okoliczności łagodzące, podczas gdy Zachłódowi ich odmówiono ze względu na to, iż uprawiał agitację na rzecz Związku byłych powstańców górnośląskich i że nawet zwoływał zebrania tego związku.

### Kto będzie prezydentem pruskich ministrów?

Berlin, 27. stycznia. Prezydenta pruskich ministrów wybiera sejm pruski większością głosów. Sejm liczy 450 posłów, mianowicie: 114 socjalistów, 109 nacjonalistów niemieckich, 81 centrowców, 45 członków niem. partji ludowej, 44 komunistów, 27 demokratów, 17 członków partji gospodarczej (włącznie 6 Hanowerczyków), 11 socjalistów narodowych i 2 Polaków. Mała koalicya, składająca się z socjalistów, centrowców i demokratów, liczyła 222 posłów; jej brakują 4 głosy do absolutnej większości. Wszystkie inne partje mają 228 głosów. Wybór prawicowca jest zatem możliwy tylko z pomocą komunistów (44 posłów). Ponieważ ostatni prawdopodobnie wstrzymają się od głosowania, byłby ponowny wybór Brauna zapewniony.

### Odpowiedź niemiecka.

Berlin, 27. stycznia. Pisma donoszą, że odpowiedź niemiecka na ostatnią notę wspólną aljantów została doręczona dzisiaj przedstawicielom aljantów w Berlinie. Tekst noty niemieckiej opublikowany będzie jutro.

### Zwycięstwo republikanów.

Berlin, 27. stycznia. Dnia 18. b. m. odbyły się wybory do sejmu republiki Lippe-Detmold. Wybory te wykazały w stosunku do wyborów do parlamentu (7. grudnia 1924 r.) znaczny przyrost głosów partji republikańskich. Mianowicie partje rządowe zyskały 5.264 głosów, zaś partje opozycyjne straciły 2.154 głosów.

### Nowe sankcje.

Paryż, 27. stycznia. Rada ambasadorów zagroziła Niemcom sankcjami, jeżeli firma Krupp niezwłocznie nie cofnie oferty doręczonej rządowi argentyńskiemu na dostawę kotłów parowych dla łodzi używanych do niszczenia okrętów. Konierencya ambasadorów upatruje w tej ofercie naruszenie traktatu wersalskiego. Jak słychać, rząd argentyński przyjął już ofertę Kruppa.

### Przewrót w Chile.

Santiago de Chile, 27. stycznia. Utworzono nowy rząd, składający się z jednego admirała, jednego generała i jednego cywilisty. Równocześnie zwołano Zgromadzenie Narodowe.

## POLITYKA

### POLSKA.

#### Senat polski o sprawie gdańskiej.

W poniedziałek obradowały nad sprawą gdańską dwie komisje senackie: do spraw zagranicznych i wojskowych. Referował rzecz senator Buzek, przedkładając 7 rezolucyj, w których między innymi podniesiono potrzebę: zniesienia wszelkich ulg dla przywozu i wywozu przez Gdańsk, przyspieszenia budowy portu w Gdyni i opracowania ustawy o budowie polskiej floty handlowej. Na popołudniowym posiedzeniu komisji przemawiał min. Skrzyński oraz przedstawiciele ministerstw: Skarbu, kolei, przemysłu i handlu. Rezolucyje w zasadzie przyjęte będą w odpowiedniej redakcyi przedstawione na dzisiejszem (środkowym) zebraniu, na którem ma nastąpić deklaracya całokształku polityki polskiej wobec Gdańska.

#### Komisya do spraw portu gdyńskiego.

W pierwszych dniach lutego przystąpi do pracy powołana do życia przez ministra handlu i przemysłu specjalna komisya dla spraw portu w Gdyni. W skład komisji wejdą przedstawiciele ministerstw, związków, oraz wybitni fachowcy. Celem komisji będzie badanie spraw natury komunikacyjnej, technicznej i gospodarczej.

#### Targi pomorskie w Grudziądzu.

Pod protektoratem wojewody pomorskiego Wachowiaka przystąpiono w Grudziądzu do zorganizowania wielkich targów pomorskich, które mają odbyć się pomiędzy 26. czerwca a 26. lipca r. b.

#### Rokowania polsko-czeskie.

Obrady polsko-czeskie w sprawie traktatu handlowego uległy ponownej przerwie. Spowodował ją wyjazd pełnomocnika czeskiego do Pragi w celu porozumienia się ze swym rządem. Rokowania zbliżają się ku końcowi i wkrótce jest prawdopodobne podpisanie układu.

#### Pożyczka amerykańska.

Obecnie toczą się narady nad szczegółami subskrybowania ale pożyczkę uważać już należy za fakt dokonany. Ważną jest rzeczą, iż gwarancye dla pożyczki są zgodne z suwerennością Państwa polskiego i powagą jego w polityce międzynarodowej.

### NIEMCY.

#### Wzrost niemieckich dochodów podatkowych.

Wedle doniesienia gazet niemieckich gospodarka finansowa Rzeszy stale się polepsza z powodu wzrostu dochodów podatkowych. W październiku dochody z podatków wynosiły 687, w listopadzie 672 a w grudniu r. z. 635 milionów marek. Dochody te przewyższają znacznie przewidziany przeciętny wpływ miesięczny podatków w wysokości 450 milionów marek.

#### Sprawa umowy waszyngtońskiej co do 8-godzinnego dnia pracy.

„Vorwärts” ogłasza wywiad swego sprawozdawcy z dyrektorem międzynarodowego biura pracy Albertem Thomasem, w sprawie ratyfikacyi przez poszczególne państwa umowy waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Ratyfikacyę tej umowy z strony Rzeszy niemieckiej przyspieszyłaby poprzednia ratyfikacya z strony innych państw. mianowicie Francyi, Anglii i Belgii. Zdaniem Alberta Thomasa Francya najpóźniej w lutym uchwali ratyfikacyę z tem zastrzeżeniem, że ratyfikacya stanie się prawomocną dopiero po ratyfikacyi umowy także z strony Niemiec. Stanowisko Anglii w tej sprawie jest niepewne, zaś Belgia przystąpi niewątpliwie do ratyfikacyi, jeśli oświadczą się za tem tak Anglia jak Francya.

**Dąbrówka Wielka, w Świętochłowickim.** (Na niezgodę w gminie) skarży się korespondent nasz, mianowicie ubolewa nad nieporozumieniem pomiędzy towarzystwami naszymi. Tak n. p. Kółko śpiewackie urządziło przedstawienie amatorskie, na którym odegrano sztukę religijną. Dowiedział się o tem pewien tutejszy obywatel, który także tego samego dnia urządził taniec dla rekrutów, choć nie wiadomo jeszcze kiedy ich będą zaciągali. Oczywiście ów obywatel uczynił to w tym celu, ażeby odwieść młodzież od przedstawienia Kółka śpiewackiego. Nic też dziwnego, że przedstawienie Kółka zakończyło się niedoborem. Przedtem jeszcze odbyła się zabawa naszych przemysłowców, na której hulano do samego rana. Na tę zabawę zaproszono wszystkich byłych hajmattrojów, lecz nie zaproszono prawdziwych Polaków. Niech nikt nie posiada korespondenta, że zazdrości tym, którzy byli na owej zabawie. Ma on przynajmniej tą satysfakcję, że nazajutrz miał głowę jasną. O jedno tylko chodził. Na huczne zabawy nasi przemysłowcy mają pieniędzy w bród, lecz gdy chodzi o zapłacenie podatków lub o ofiarność na cele dobroczynne i społeczne, natenczas ciągle u nich narzekania i bieda. Wogóle tutejsi przemysłowcy nie cieszą się dobrą opinią wśród tutejszych mieszkańców. Dziś się wynoszą, zadzierają nos w górę, jakoby cały świat do nich należał. Za czasów niemieckich było inaczej, bo nie było różnicy stanowej. Wtedy kupiectwo nasze współpracowało z ludem, za co lud był mu wdzięczny. Obecnie o wdzięczności nie może być mowy, bo i też za co.

**Pilchowice w Rybnickim.** (Dyamentowy jubileusz zakonny) O. Szczepana Kampy obchodzone w czwartek 22. stycznia bardzo uroczystości. Na uroczystość przybyła bardzo wielka liczba księży zakonnych i świeckich, oraz wielka liczba braci zakonnych. Przybyli wszyscy, ażeby sędziwemu jubilatowi złożyć życzenia z okazji tak rzadkiej uroczystości jubileuszowej. Po gratulacjach rozpoczęło się nabożeństwo w prześlicznej kaplicy klasztornej. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. radca Flascha z Szywałdu. Wielki zaszczyt spotkał zanego jubilata, gdyż pomiędzy pisemnymi powinszowaniami było także życzenie Ojca św. Po kościelnej uroczystości zgrupowało się duchowieństwo i inni zacniejsi goście na obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i toastów, chwalać zasług i cnoty Jubilata. Przemawiał także nasz Wiel. ks. proboszcz Kubis. Sędziwemu O. Szczepanowi życzymy wszelkiej pomyślności, mianowicie jeszcze długich lat życia przy dobrem zdrowiu.

**Szczepanek w Strzeleckim.** (Szowinizm niemiecki). Według doniesienia „Gross-Strehlitzer Zeitung“ stawał przed sądem w Strzelcach robotnik Józef Stralek z Szczepanka za pobicie pewnego chłopaka. Na świadków wezwano szkolarzy: 11-letniego Wincentego Szczepanka i 13-letniego Józefa File. Świadkowie — pisze dalej wspomniana gazeta — odmówili zeznań w niemieckim języku, ponieważ polski język jest ich mową ojczystą, a nadto rodzice zabronili im zeznawać po niemiecku. Wobec tego sąd był zmuszony przywołać tłumacza. „Gross-Strehlitzer Zeitung“ oburza się na postępowanie chłopaków i nazywa ich krok bezgraniczną bez-

czelnością. Gazeta niemiecka jest zdania, że dziecko, uczęszczające do szkoły niemieckiej, musi zeznawać przed sądem po niemiecku. W końcu radzi „blacik“ strzelecki rodzicom chłopaków, ażeby się wyprowadzili do Polski, gdzie nikt im nie będzie zabraniał mówić po polsku. — Nie będziemy polemizowali z gazetą tego rodzaju, jaką jest „Gross-Strehlitzer Zeitung“. Zaznaczyć tylko chcemy, że nam Górnolazakom wolno używać języka polskiego w urzędach, a więc i na sądzie. Gwarantuje nam to konwencja genewska. Jeżeli chłopcy nie chcieli zeznawać po niemiecku, to nic złego nie popełnili. Zresztą dzieci polskie w wieku 11 i 13 lat nie rozumieją dostatecznie niemieckiego języka. Kto zaś nad takimi wypadkami się unosi, ten jest szowinistą i ma bzika w głowie.

**Opole.** (Walka o zarobki w przemyśle cementowym). W tutejszym przemyśle cementowym toczy się zacięta walka zarobkowa. W środę miały się odbyć układy z pracodawcami, które jednak nie doszły do skutku, ponieważ pracodawcy nie chcieli zasiąść do układów z przedstawicielem związku chrześcijańskiego, który w ostry sposób w gazetach występował przeciw pracodawcom. Zabiegi około doprowadzenia do ugody były bezskuteczne, wobec czego układy nie doszły do skutku. Natomiast pracodawcy ogłosili w swych zakładach, że podwyższą zarobki robotników począwszy od początku stycznia br. o 3—4 fen. na godzinę. Nadto podwyższyli dodatki na żonę o 2 fenygi, na każde dziecko o 1 fenyg na godzinę. Nie wiadomo, czy robotnicy zgodzą się na tę podwyżkę, która w rzeczywistości jest bardzo mała.

**Nowawieś Polska w Opolskim.** (O samodzielnej parafii). Jak donieśliśmy swego czasu, gmina nasza zabiega około wyniesienia naszego kościoła do rzędu kościołów parafialnych. Dnia 14. bm. odbyło się na probostwie w Komprachcicach posiedzenie, w którym wzięli udział: książęco-biskupia komisya, ks. dziekan Kwitek z Pruszkowa, zarządy kościelne i zastępstwa kościelne obydwu gmin. Sprawę usamodzielnienia Nowejwsi ozstrzygnie ostatecznie Najprzew. ks. kardynał. Dziś atoli jest rzeczą pewną, że Nowawieś otrzyma własnego proboszcza, skoro tylko wybuduje probostwo. Tymczasem władza duchowna ustanowi w Komprachcicach kapelana, który w Nowejwsi sprawować będzie duszpasterstwo. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że długoletnie zabiegi nowowiejszczyń zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Przedewszystkiem starsi mieszkańcy będą zadowoleni, gdyż nie będą musieli chodzić do kościoła do oddalonych Komprachcic.

**Ludwigshafen nad Renem.** (Uroczystość gwiazdkowa). Miejscowe polskie towarzystwo „Ognisko“ obchodziło dnia 11 stycznia uroczystość gwiazdkową z udziałem dzieci z szkoły polskiej. Działki te bardzo pięknie śpiewały i deklamowały. Na tej uroczystości był obecny p. konsul z Kolonii, który obdarował dzieci nasze podarunkami, sprawując im temsamem wielką radość. Radość ich jest tak wielka, że obecnie mają tem większą ochotę do nauki polskiej. Składamy serdeczne podziękowanie Szan. panu konsulowi za pamięć i szczerą opiekę, którą otacza naszą kolonię polską. J. H.

Lista ofiar ludożercy Denkego.

- Prokuratorya państwa w Kłodzku ogłasza odezwę, w której wylicza nazwiska 20 przypuszczalnych ofiar ludożercy Karola Denkego z Ziębic (Münsterbergu), opierając się na dotychczasowym śledztwie. Cyfra umieszczona po nazwisku oznacza przypuszczalny dzień śmierci.
1. Henryk Buchmann (2. II. 1914), stolarz, ur. 18. V. 1849 w Kammerswaldau, powiat Schönau,
  2. Franciszek Weiss (11. 4. 1914) zarobnik, ur. 2. 10. 1868 w Putzendorf, koło Mährisch-Trübau,
  3. Jan Kloss (14. 9. 1914) krawiec, ur. 12. 2. 1858 w Unter-Schreibendorf, pow. Strehlen.
  4. Robert Lorenz (4. 7. 1915) rzeźnik, ur. 5. 3. 1850 w Silberberg powiat Frankenstein,
  5. Ewald König, (15. 8. 1915) krawiec, ur. 20. 10. 1849 w Jaworze (Jauer),
  6. Paweł Lux (24. 2. 1916) robotnik, ur. 24. 12. 1864 w Leobschütz, w pow. Ziębice (Münsterberg),
  7. Jan Gröger, (25. 4. 1917) krawiec, ur. 19. 1. 1885 w Frywałdzie,
  8. Emil Exner, (13. 8. 1917) rolnik, ur. 2. 7. 1853 w Zettritz, pow. Kłodzk,
  9. Józef Nierlich (22. 12. 1917) tkacz, ur. 17. 4. 1853 w Dürr-Arnsdorf, powiat Nysa,
  10. Herman Müller, (18. 11. 1922) ślusarz ur. 12. 8. 1869 w Hermannsdorf, powiat Lubau (Lauban),
  11. Oskar Heinzel (11. 2. 1921) robotnik, ur. 4. 12. 1881 w Braunau,
  12. Juliusz Busch, (13. III. 1921) piekarz, ur. 27. 11. 1845 w Alt-Heinrichau, powiat Ziębice (Münsterberg),
  13. Wilhelm Rothmann, (15. 10. 1921) robotnik, ur. 15. 8. 1879 w Frankenstein.
  14. Karol Becker (12. 1. 1922) malarz, ur. 15. 8. 1859 w Fyrlądzie, pow. Niemodlin (Falkenberg),
  15. Herman Kuchinke (9. 3. 1922) ogrodnik, ur. 10. 10. 1852 w Hinterkohlau powiat Kłodzk (Glatz),
  16. Adolf Solisch, (19. 1. 1923) cukiernik, ur. 14. 10. 1856 w Piltsch, pow. Głubczyce (Leobschütz),
  17. Karol Seidel, (10. 4. 1923) maszynista, ur. 27. 7. 1876 w Striegendorf powiat Grotków (Grottkau),
  18. Fryderyk Lazino, (14. 6. 1923) piekarz, ur. 5. 8. 1874 w Hussinetz pow. Strehlen,
  19. Max Heidenreich, (18. 1. 1924) kowal, ur. 25. 9. 1874 we Wrocławiu,
  20. Kaspar Hubalek (20. 4. 1924) robotnik, ur. 10. 1. 1879 w Lenzdorf, powiat Senftenberg.

Prokuratorya wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość, iż wymienieni byli w dniu ich przypuszczalnej śmierci przy życiu, zechcą zawiadomić o tem prokuratoryę w Kłodzku (Glatz) pod liczbą: 4. J. 1235 — (24).

Sprawy towarzysów, zebrania itd.

**Bytom.** Kółko oświaty im. św. Jacka (oddział śpiewacki). Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek 29. b. m. o godzinie 7 wieczorem w „Katoliku“. Śpiewaczki i śpiewaków uprasza się o pewne przybycie, ponieważ jesteśmy krótko przed generalną próbą. Przy prowadzajcie ze sobą chętnych do śpiewu. Przysparzajcie nasze szeregi. Cześć pieśni! Zarząd.

JÓZEF GRAJNERT.

ZNAJDEK

JEGO PRZYGODY WOJACKIE I INNE.

2) —o— (Ciąg dalszy).

Przerwali rozmowę, rozlegało się w dalszym ciągu miarowe stapanie pochodu, konie parskaly, czując bliski spoczynek w Krakowie, wozy turkotały po drodze, gdy Kochowski przerwał znowu milczenie:

— Czy się też nasz król miłościwy Jan Kazimierz wykaraska z tych piekielnych tarapatów, kiedy Szwedzi jeszcze cały prawie kraj dzierżą w swych łapach plugawych?

— Słyszę jednak mospanie, — wtrącił Wąsowicz — że już w ślad za nami Podgórzani, Sączanami i Nowojowiakami poczynają tu i ówdzie w kraju zbrojenia. Dzielna obrona klasztoru Częstochowskiego i twierdzy jego zawstydziła rozpierzchnięte rycerstwo nasze. Dobrze Jego Mość Król postąpił, że rozesłał ze Śląska, gdzie się schronił, do wszystkich pismo, ów uniwersał, wzywający naród do wspólnej obrony i gromadzenia się przy swoich dowódcach.

— Nicch jeno tak trzepać będą Szwedów — dodał Kochowski — jak to się nam świeżo udało, a rychło wygnamy ich za morze, skąd tu przyszli.

— Co zaś do naszego nieszczęśliwego Jana Kazimierza — rzekł Wąsowicz — to słyszałem właśnie w Proszowicach, jakieś tam biwakowali, że nawet już ze Śląska wyruszył do Lwowa i tam przysiągł w kościele przed Matką Najświętszą, że wszystkich sił dołoży, aby dołączyć do polskiego i wiejskiego ludu polepszyć.

— Chwalaż Bogu! że nieszczęśliwy ten, a dobry monarcha nasz nabrał znów serca i otuchy — zawołał Kochowski.

— Tak ci jest, mospanie — przytwierdził Wąsowicz po łacinie: — sursum corda. \*) Bóg będzie z nami, a te pyszałki nasze, co jak muchy na lep, przyłgnęły do króla szwedzkiego, pewnikiem żalują teraz, swego przeniewierzenia się, i że jego obietnikom uwierzyli. Szwed ich teraz za bure sukni nie ma, a kraj cały zalewa swymi żołdami, obdziera i pali, czego zabrać nie może...

Tu koń pod Wąsowiczem głośno zarżał.

— Ale, patrz jeno, mości Kochowski! — dodał nagle — co to tam za chłopię wyskoczyło z rzepy?

— Prawda, panie bracie — mówił Kochowski — może, Panie odpuść, jakie złe pod postacią dzieciucha tu zamajaczyło?

— Tylko, że to złe, w czerwonej czapeczce i w koszuli przepasanej krajką, co sił od nas ucieka, hen, oto ku temu bujnemu żytu — zauważył Wąsowicz — a wrzeszczy, mospanie, jakby go kto ze skóry obdzierał. — widno, przelał się nas ten smerda.

— Co on tu robi? — rzecze Kochowski — od tej tam spalonej wioski ujechaliśmy dobre pół mili, a dokoła żywej duszy nie widać, jakby się, panie bracie, wszyscy w mysze dziury skryli przed Szwedami!

— Hej, chłopcy! — zawołał Wąsowicz do Nowojowiaków — skoczcie tam w pole i schwytajcie tego dzieciaka, bo się jeszcze gdzie zmarnować może.

Wypadło z szeregu naraz trzech najbliższych junaków i popędzili za płaczącym dzieckiem. Ody je schwyтали, drżało całym ciałem i posiniało od

\*) Czyta się: sursum Corda, co znaczy: w górę serca.

płaczu. Wyglądał chłopczyka na 5 lat życia. Prawie gwałtem przyprowadzono go na gościniec.

— Nie bój się nas, kochanku — zawołał łagodnie Kochowski — my swoi, nie Szwedzi, nie ci złego nie zrobimy.

Wąsowicz, nachyliwszy się z konia, pogłaskał go dłonią po zamorusanej twarzy i lży mu obcierając szeroką dłonią, uspokajał dobrotliwie.

— Powiedz nam chłopysiu — rzekł — skąd jesteś, to cię, mospanie, każemy odprowadzić do domu. Skądżeś ty? powiedz, nie bój się, my tak samo Polacy, jako i ty jesteś.

Łkając, odpowiedział wreszcie chłopczyk, wskazując ręką w stronę Rawałowic:

— Z tej wsi hen, co ją żołnierze spalili.

— Masz tam zapewne ojca i matkę? — zapytał Kochowski.

— Nie mam — odpowiedział chłopczyk.

— Jakto? — A gdzież się podzieli? — pytali obaj przywódcy.

— Nie żyją — rzecze chłopiec.

— Co? już cię odumarli?

— A juści, żołnierze ich zarżnęli.

— Ha! to ci szwedzcy rabusie — zawołał oburzony Wąsowicz. — To biedactwo przeto niema już po co wracać na kupę gruzów do domu, bo go nie znajdzie. A jak ci na imię? — dodał,

— Kubuś.

— A ojcu?

— Wojciech — odpowiedział chłopiec.

— A jak go, mospanie zwali? — dopytywał się Wąsowicz, żeby się choć o nazwisku nieszczęśliwych rodziców chłopca dowiedzieć, ale ten na wszystko odpowiadał: „nie wiem.“

— Niema co! — wtrącił Kochowski — trzeba zabrać sierotę na wóz i oddać koniu w Krakowie pod miłosierną opiekę. (Ciąg dalszy nastąpi.)

— Wymiana biletów zdawkowych. Wycofane z obiegu bilety zdawkowe od 1 do 50 groszy włączając, będą wymieniane jeszcze tylko do końca bieżącego miesiąca w oddziałach Banku Polskiego, w Centralnej Kasie Pocztovej i kasach skarbowych. Z dniem 1. lutego wymiana wycofanych z obiegu monet zdawkowych ustanie, a bilety niewymienione stracą wszelką wartość.

## WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

× Z Administracji Apostolskiej. Tytuł proboszcza z prawem noszenia kolnierza proboszczowskiego otrzymali: ks. Jakób Mańda — Makoszowy, ks. Maksymilian Elsner — Imielin, ks. Jan Janota — Wyrzy, ks. Jan Kandziora — Raszczyce, ks. Jan Komraus — Czerwionka, ks. Alojzy Lazar — Niedobczyce, ks. Franc. Linek — Nowy Bieruń, ks. Edward Mende — Pawłów, ks. Teodor Moc — Syrynia; ks. Jan Pacha — Zgoda ks. Franc. Palarczyk — Birtułtowy, ks. Jan Pojda — Książenice, ks. Paweł Stafa — Górna Wilcza, ks. Karol Wienczek — Podlesie, ks. Maksym. Wojtas — Katowice, ks. Paweł Wycisło — Chwałowice.

Przeniesieni zostali: ks. Wendelin Kaluża z Siemianowic jako wikary do Pszowa; ks. Alojzy Dylus z Pszowa jako wikary do Pawłowic; ks. Karol Burger z Lublińca jako wikary do Nowego Bytomia.

× Przyszłe posiedzenie sejmiku śląskiego odbędzie się w piątek dnia 30. bm. o godzinie 3 po południu. — We wtorek dnia 27. bm. odbyło się w gmachu urzędu wojewódzkiego posiedzenie komisji budżetowej i komisji prawniczej sejmiku śląskiego. Rozpatrywano budżet czyli plan gospodarki, wydatki i dochody na rok bieżący. Dalej rozpatrywano nową ordynację miejską i gminną.

× Z śląskiej dyrekcji kolejowej. Dyrekcja kolejowa w Katowicach ogłasza, że zgłoszeń o uzyskanie posady w kolejnictwie uwzględnić nie może ze względu na zarządzoną redukcję urzędników i pracowników państwowych. Wysyłający zgłoszenia o posadę państwową narażają się przeto niepotrzebnie na koszty.

× Zastępczym starostą w Świątobłowicach mianował wojewoda śląski radcę sądowego Bocheńskiego z Katowic.

× Sprawa likwidacji dóbr Raciborza. Miasto Racibórz posiada po stronie polskiej dobra, które, jak inne prywatne niemieckie dobra ziemskie uleż mają likwidacji na rzecz skarbu polskiego. Magistrat raciborski ogłosił w gazetach niemieckich, że w myśl układów zawartych w Genewie jego zdaniem dobra te likwidacji uleż nie powinny; z tego powodu wdrożył rzeczony magistrat kroki, ażeby likwidacji nie dokonano.

### Z Katowickiego.

Katowice. (Szkoła handlowa). Z dniem 30. bm. zamierza magistrat urządzić w godzinach wieczornych pięciodniowy kurs handlowy, jeżeli się przynajmniej 30 uczestników zgłosi. Zapisy uczestników przyjmuje kierownictwo szkoły przy ul. Włta Stwosza l. 5, do 29. bm.

— (Dla ubogich). Składka na Gwiazdkę dla ubogich w Katowicach, jak magistrat obecnie ogłosił, przyniosła była po kawiarniach, restauracjach i hotelach 2 409,85 złotych. Oprócz tego różne firmy handlowe nadesłały sporą ilość najrozmaitszych towarów.

— (Włamanie). W nocy na 25. b. m. skradli złodzieje niewykryci z składu bławatnego Lipszyca 570 metrów materii trykotowej, 200 m. popeliny, 230 m. aksamitu i 120 metrów jedwabiu, wartości ogółem 8500 złotych.

Dąb. (Świątokradztwo). Dnia 25. bm. około godziny 7 wieczorem zakradli się niewykryci dotychczas złodzieje przez okno do zakrystyi tutejszego kościoła katolickiego i skradli starą monstrencję wartości około 400 złotych. Policja wdrożyła za opryskami energiczne śledztwo.

Siemianowice. (Z rady gminnej). Na koszty odnowienia pomieszczenia kierownika ewangelickiej szkoły powszechnej wyznaczono 160 złotych. Wniosku kupca Świątkowskiego w kierunku odebrania mu mandatu opiekuna sierot nie uwzględniono. Jako nowych opiekunów sierot wybrano Mierzwę i Dubicla. Na cele ligi obrony powietrznej wyznaczono jednorazowo 1000 złotych. Gmina zapisała się w poczet członków stowarzyszenia w celu zwalczania gruźlicy.

Bykowińska. (Kradzież). Z zamkniętej stajni wdowy Tuchaner skradli złodzieje w nocy na 24 bm. uprzęż na dwa konie, wartości 180 złotych.

### Z Świątobłowski.

Świątobłowice. (Sąd procederowy). Przewodniczącym nowo urządzonego powiatowego sądu procederowego mianowano dr. Ostrowskiego, jego zastępcą komisarza mieszkaniowego Machę. Protokół pisze sekretarz wydziału powiatowego Karol. Ławnikami wybrano 9 pracodawców i tyleż przedsiębiorców, którzy kolejno brać będą udział w rozprawach sądowych.

Król. Huta. (Tragedya miłosna). Ernest Porabka lat 21, zamieszkały przy ul. Lazaretovej

l. 4, zastrzelił był swego czasu na własne jej życzenie zaledwie 16-letnią Elizę Wrazdłównę. Czyny dokonał na strychu pewnego domu. Oboje młodzi ludzie kochali się, a nie mogąc się pobrać, postanowili wspólnie skończyć samobójstwem. Z pozostałych listów wynika, że czyn niegodny rozważali długo przed wykonaniem. Po zastrzeleniu Wrazdłówny Porabka skierował rewolwer do siebie, lecz broń palna po raz drugi nie wystrzeliła. Porabkę schwytano i umieszczono w więzieniu. Sąd skazał go na najniższą dopuszczalną karę i to na trzyletni pobyt w więzieniu. Gdy skazanego z sali sądowej odprowadzono do więzienia rzucił się w celu samobójczym z schodów, lecz nie uległ żadnemu uszkodzeniu cielesnemu.

— (Epidemia samobójcza). W nocy na 27. b. m. w dniu jej 23 letnich urodzin, popełniła samobójstwo przez zaccadzenie służąca Marta Brzezina z Lipin, znajdująca się w stanowisku przy ulicy Mieleckiego l. 6 w Król. Hucie. Czyny dopuściła się podobno wskutek zawodu miłosnego. W pokoju, w którym znalaziono martwe ciało samobójczynie, znalaziono na talerzu 22 świece i list pożegnalny, w którym zapisała swą bieliznę i włosy, które przed dokonaniem samobójstwa obciąła sobie i związała wstążką zieloną, swej siostrze. Świece miały oznaczać, że 22 lata przeżyła, a 23 roku nie chce dożyć. Ponieważ samobójczynie chętnie chodziła na przedstawienia kinematograficzne, przeto istnieje przypuszczenie, że widowiska te wpłynęły na wykonanie samobójstwa wśród okoliczności zwyż opisanych.

Hajduki. (Z rady gminnej). Na mocy uchwały rady gminnej urządzono kosztem gminy w ratuszu bibliotekę ludową, liczącą 1000 tomów dzieł rozmaitej treści.

Orzegów. (Ciemności egipskie). Mieszkańcy tutejsi uskarżają się, że latarnie uliczne zbyt wczesnie bywają gaszone, tak że wskutek ciemności robotnicy spieszący na dworzec mylą drogę i spóźniają pociągi. Wielu nawet uległo okaleczeniu wskutek potknięcia się o drzewa przydrożne.

### Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zbiedzy wojskowi). W tych dniach przychwycono tutaj dwóch zbiegów wojskowych.

### Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskim. (Przedstawienie amatorskie). W niedzielę, dnia 18. stycznia odegrało tutejsze Towarzystwo polsko-katolickie Kasyno teatr amatorski. Odegrano wzruszającą do łez sztukę „Czartowska ława“, która przedstawia, jaka kara spotyka nieposłuszne dzieci. Amatorzy wywiązali się z swoich ról bardzo doskonale. Szczególnie odznaczyli się: wójt Filip, Szymon i Katarzyna. Publiczność dziękowała amatorom hucznymi oklaskami. Sala pp. Letochów była przepełniona. Towarzystwo „Kasyno“ cieszy się od założenia dobrym rozwojem i wielkim poważaniem wśród tutejszego obywatelstwa. Towarzystwo to pracowało zawsze sprężysto, nawet w najcięższych czasach niewoli. Każdego roku sprawiało nam niespodziankę pięknem i zawsze nowem przedstawieniem. Za to wszystkim dziękujemy zarządowi „Kółka“ i prosimy, ażeby i nadal pracowało nad szerzeniem oświaty wśród naszego ludu. Uczestnik.

Jedliśmy dłuższą korespondencję, w której korespondent żali się na ks. proboszcza i zarząd kościelny za to, że z kościoła usunięto jeden z ołtarzy bocznych a w to miejsce postawiono ławki. Korespondent pisze dalej: Obecnie usuwają się z kościoła ołtarze, które dawniej nabyto w bardzo trudnych okolicznościach. Śp. ks. dziekan Klose wybudował kościół nasz, następca jego śp. ks. proboszcz Rogowski postarał się o jego wewnętrzne przyozdobienie. We wszystkim pomagali wszyscy parafianie, obecnie jednak robi się dużo rzeczy bez wiedzy parafian. (Korespondentowi radzimy zwrócić się wprost do ks. proboszcza i zarządu kościelnego i poprosić o wyjaśnienie. Może konieczność wymagała usunięcia ołtarza. — Red.)

### Z Lublinskiego.

Lublinc. (Pożar). Dnia 23. bm. nad wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Józefa Sowki w Lisowicach. Spaliła się stodoła wraz z zapasami paszy i znajdującymi się w niej sprzętami rolniczymi. Szkodę powstałą oceniają na 4000 złotych. Istnieje przypuszczenie, że zachodzi zbrodnia podpalenia.

## ŚLĄSK OPOLSKI.

+ Przestroga dla robotników polskich, chcących się udać do Francji za pracą. Z kół robotników polskich sezonowych proszą nas o zamieszczenie następującego ostrzeżenia: Do Francji za pracą nie zaleca się jechać, a tembardziej robotnikom rolnym, bo tam ich czeka większa bieda i poniewierka, niżli w Niemczech. Ponieważ miałem sposobność rozmawiać z powracającymi z Francji robotnikami, więc dowiedziałem się dużo złego, które naszych tam spotkało. W przemyśle polscy robotnicy mają stosunkowo lepiej. Do Belgii natomiast zaleca się wyjazd.

Z naszej strony dodajemy, że od wyjazdu z kraju za granicę należy odradzać. Trzeba pamiętać że wyjeżdżają z kraju najlepsze siły robocze. Poza to żywioł polski słabnie, jak np. w województwie śląkiem. Stąd wyjeżdża tylko robotnik polski podczas gdy robotnik niemiecki nie myśli opuścić ziemi polskiej. Więc zamiast wzrostu ludności polskiej, jest prawie każdy miesiąc ubytek. Nie możemy pojąć, że istnieją nawet osobne biura pracy, które werbują robotników do Francji i innych krajów zagranicznych. W taki sposób wygląda się kraj 7 najlepszych obywateli.

+ Wybór starszych kościelnych. Niedawno temu ogłosiliśmy w „Katoliku“ treść ordynacji wyborczej dla katolickich gmin kościelnych z dnia 1. listopada 1924 r. Jak donoszą z różnych parafii, wybory kościelne odbędą się w niezadługim czasie. Obowiązkiem naszych rodaków będzie dopilnowanie wyborów, które mają dla nas niewątpliwie wielkie znaczenie. W parafiach z przewagą polską powinni zasiadać na s i ludzie. To też trzeba uważać, kiedy zarząd kościelny ogłosi dzień wyborów, a następnie należy dopilnować, ażeby wnioski wyborcze były na czas doręczone przełożonemu zarządowi kościelnemu. Woiłże trzeba się zapoznać z ordynacją wyborczą, którą czytelnicy czytali w „Katoliku“. W niej bowiem można wyczytać wszystkie szczegóły dotyczące wyborów. Nadto trzeba pisać do „Katolika“ o wyborach, a redakcja chętnie takie korespondencje zamieszczać będzie. Nie trzeba zasypiać gruszek w popiele, lecz walczyć o własnych przedstawicieli w gminach kościelnych!

+ Pierwsze wielkie liczenie ludności po wojnie. Jak słychać, odbędzie się w czerwcu br. pierwsze wielkie liczenie po wojnie. Spisywane będą: ludność, zawody, zakłady przemysłowe i gospodarstwa rolne. Nadmienić należy, że ostatnie liczenie ludności odbyło się w roku 1910, a ostatnie spisy zawodów, zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych pochodzą z roku 1907.

### Z Bytomskiego.

Bytom. (Z ruchu naszych towarzyszt). Pierwsza żeńska drużyna harcerska w Bytomiu obchodzi dnia 2. lutego 1925 r. w sali hotelu „Lomnic“ (ulica Gliwicka 10) pierwszą rocznicę swego istnienia z przedstawieniem teatralnem. Odegrane zostaną dwie sztuczki, mianowicie: 1) „Błękitny kwiat“ i 2) „Doskonała kuchmistrzynie“. Początek przedstawienia o godzinie 4 po południu, po przedstawieniu zabawa. Wstęp na salę bezpłatny. Szanownych Rodaków i Szanowne Rodaczki uprasza się o liczny udział w uroczystości harcerskiej. Niech przybędą wszyscy, i zapoznają się z życiem i działalnością naszej młodzieży harcerskiej, najmłodszej organizacji polskiej dla młodzieży żeńskiej i męskiej. Niech przyprowadzą swych synów i swoje córki, ażeby i ich dzieci miały sposobność zetknąć się z harcerzami i harcerkami. Jeszcze raz gorąco uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

— (Nowi radcy miejscy). Jak już donieśliśmy, władze krajowe zatwierdziły wybór niepłatnych radców miejskich. Miasto ma ogółem 8 radców; obecnie są nimi: radca sprawiedliwości Galluschke (centrum), urzędnik sądowy Ślanina (centrum), kupiec Czaja (centrum), generalny dyrektor Goldstein (demokrat), kupiec Krüger (nacyonalista niemiecki), profesor Hanke (partya urzędników), adwokat Macha (partya gospodarza) i chemik Fleischer (socyalista narodowy). Wprowadzenie nowych radców odbędzie się we wtorek, dnia 3. lutego 1925 r.

— (Pod zarzutem złupienia zwłok śp. organisty Hoffmanna) aresztowano trzy osoby zamieszkałe na Wielkiej Błotnicy, lecz puszczono je znowu na wolną stopę, ponieważ udowodniły, że ze zbrodnią tą nie mają nic wspólnego.

Szombierki w Bytomskim. (Ujęcie niebezpiecznego oszusta). Wóznica Walenty Kania z Bytomia (ulica Murna 8), był jakiś czas agentem kasy pośmiernej, której sprzeniewierzył znaczniejsze kwoty. Nadto popełnił inne oszustwa, mianowicie oszukał kilka dziewcząt w Szombierkach i Bobrku, którem przyobiecał ożenek: Osoby poszkodowane niechaj się zgłoszą w kryminalnej inspekcji w Bytomiu, pokój 50 (gmach sądu ziemianckiego).

### Z Zabrzeńskiego.

Zaborze. (Nowa poczta). Obecny budynek pocztowy znajduje się w miejscu bardzo niedogodnym. Z tego powodu skarżą się obywatele i żądają zmiany na lepsze. Zarząd poczt chciałby zadość uczynić mieszkańcom gminy i dlatego zwrócił się do gminy, ażeby się postarała o dogodniejszy budynek pocztowy lub też wybudowała nowy gmach i wydzierżawiła go poczcie. Zarząd poczt dałby gminie pożyczkę budowlaną aż do 60 procent po stosunkowo niskim czynszu 6 procent. Zarząd gminy nie oświadczył się jeszcze do sprawy budowy poczty. W każdym razie należy się spodziewać, że gmina przystąpi do budowy nowej poczty.

Sośnica w Zabrze. (Ofiara pracy). Na kopalni sośnickiej został ciężko okaleczony robotnik Bażętny. Spadające węgle złamały mu czaszkę i dołną szczękę. Stan jego jest prawie beznadziejny.

**Wiadomości gospodarcze, handlowe i przemysłowe**

**WROCLAWSKIE CENY TARGOWE**

z dnia 27. stycznia 1925 r.

Zboże. Pszenica 27.60. — Żyto 27.00. — Owies 20.00. — Jęczmień browarny 30.50. — Jęczmień zimowy 25.00.

Mąka. Pszoniczna 40.50. — Rżana 39.50. — Auszug 47.00—48.00.

Owoce strączkowe. Groch Wiktoryja 29.00—32.00. — Fasola biała 34.00—36.00. — Bób 18.00—20.00. — Wyka 14.50—16.50. — Peluszką 14.50—16.50. — Łubin żółty 15.00—17.00. — Łubin modry 12.50—13.50.

Pasza dla bydła. Słoma pszoniczna, rżana, jęczmień i owsiana prasowana 1.30. — Słoma pszoniczna krótka 0.70. — Słoma rżana krótka 0.70. Słoma rżana długa 1.60. — Siano zdrowe i suche 3.00. — Siano dobre, zdrowe i suche 3.60.

**BERLINSKIE CENY TARGOWE**

z dnia 27. stycznia 1925 r.

Za 100 kg., w markach złotych).

Zboże. Pszenica marchijska 26.40—27.00. — Żyto marchijskie 26.10—26.70. — Żyto meklenburskie 26.00—26.60. — Jęczmień zimowy 23.00—25.20. Jęczmień lato 28.00—31.00. — Owies marchijski 19.40—20.30. — Owies pomorski 18.40—19.20. — Mąka. Pszoniczna 35.75—38.75. — Żytnia 35.50—38.50.

Ziemniaki. Ziemniaki białe 2.10. — Ziemniaki czerwone 2.30. — Ziemniaki żółte 2.80. Nasiona. Rżepak (raps) 40.50. — Len 41.00 do 42.00. — Seradcla nowa 17.50—19.00.

× Katowickie ceny ziemiołódów z dnia 27-go stycznia 1925 r. Płacono za 100 kilo franko stacya wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 40.00 do 41.00. — Żyto 33.50—34.50. — Owies 28.00—29.00. Jęczmień 26.50—28.50. — Osucie pszeniczne 22.00 do

22.50. — Osucie rżane 21.00—21.50. — Makuch „laury 31.75—32.75. — Makuch rzepakowy 25.75—26.75. Tendencya stała.

**WARSZAWSKA GIELDA ZBOŻOWA**

(Za 100 kg. w walucie złotej).

z dnia 27. stycznia 1925 r.

Pszenica poznańska 40.00. — Pszenica pomorska 40.75. — Żyto poznańskie 30.50. — Żyto pomorskie 30.00. — Jęczmień kongresowy 26.00. — Mąka pszoniczna 50 proc. 50.50. — Osucie rżane 18.50. — Makuch rzepakowy 23.00—25.00. — Tendencya stała obroty średnie.

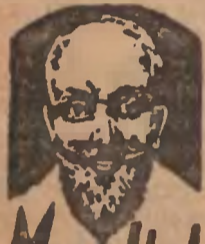
**KATOWICKIE KURSY BANKOWE.**

z dnia 27. stycznia 1925 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 5.19—5.21 złotych; za niemiecką markę rentową 1.23½ zł., za franka szwajcarskiego 1.00¼ zł., za franka francuskiego 0.28½ zł.

**Pożyczki komunalne**

Listy zastawne (Pfandbriefe) kupuje my po wysokich cenach. Złożenia pod F. D. 4009 do ekspedycji „Katolika” w Bytomiu.



**Meridiol**

**Esencja ziółkowa**

usuwa ból zębów, głowy, reumatyzm, i t. p. Najlepszy środek do nacierania. Do nabycia w aptekach i drogerjach.



**Jan Sporys**

Bytom G.-S. ulica Tarnogórska 43 w domu mistrza piekarskiego Kuballa, — poleca

**BUDZIKI**

14 dni chodzące.

**Regulatory**

srebrne zegarki remont

**Masywne złote**

pierścionki ślubne

jak też wszelk. towary

złote i srebrne oraz o-

kulary i binokle poleca

po cenach jak najtańszych

**Zgubiłem**

w Chorzowie

**paszport polski.**

Antoni Szewczyk

zamieszkały w Gliwicach

ul. Przystawicka 125.

**Dni taniej sprzedaży materiałów wełnianych**

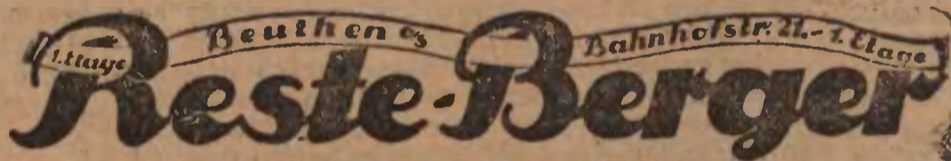
**Wielkie zapasy**

modnych materji na suknie, na spodnice, na bluzki, kostjumy, płaszcze i ubrania męskie, **po znacznie obniżonych cenach!**

**Tylko w tym tygodniu**

Na wszelkie materje wełniane

**20%**  
rabatu



I. piętro. Bytom G.-Sl., ul. Dworcowa 21. I. piętro.

**Jan Sporys**

Bytom G.-S. ulica Tarnogórska 43 w domu mistrza piekarskiego Kuballa

**REPERACJE**

zegarów i zegarków kieszonkowych

wykonuje się jak wiadomo dobrze, prędko i **tanio!**

**Swierzb**

wyrzuty, liszaje

J. G. z S. misze: Pa g maść „JUCKA“ używana przez 3 tygodnie uwolniła mię od powyższych cierpień, na jakie od 12 lat chorowałem. Cena: duży soik 2.40, mały soik 1.80 mk.

Do nabycia tylko „Mariaspothekę“ Milterteich H 3 (Bayern).

**Ogłoszenia**

każdego rodzaju przyniosą

zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w gazecie,

która nietylko w obwodzie przemysłowym, lecz także poza granicą tegoż obwo-

du jest mocno rozpowszechniona.

A zatem ogłaszanie w naszej gazecie

przyniesie wam wiele korzyści!

**Hahn'a Apteka**

Bytom, ul. Dyngosa 37

Telefon 1682

sporządza wszelkie recepty dla kas chorych.

**Baczność!**

**Prawdz. cud. leczenie**

najrozmaitszych chorób, nawet zastarzałych

**Piotr Koschytza, felczer**

Bytom G.-S., ul. Muschallika 17

naprzeciwko kopalni kruszców „Fiedlersglück“

Agitujecie za naszą gazetą!

**Reinh. Fielbig** Malarstwo budowlane i dekoracyjne

Tel. 499. Bytom, ul. Koszarowa 9 Tel. 499.

**Jeżeli was męczy kaszel lub duszność**

używ. tylko aptek. Nothmanna cyprysowych

**KROPEL PECTYL**

przeciw kaszlowi. Będziecie zadziwieni szybką i skuteczną ulgą po użyciu 10 kropli tego lekarstwa, gdyż „Pectyl“ jest najlepszym środkiem na kaszel, oierpienia płuc i astmę. Każde używać tylko „Pectyl“. Wiele podziękowań, których dla braku miejsca nie można umieścić, świadczą o skuteczności tych kropli.

Cena za 1/4 butelkę 3,75 mk. zł.; za 1/2 butelkę 2,50 mk. zł.; Na 1 całkowitą kurację potrzeba 6 1/4 butelek. „Pectyl“ jest do nabycia we wszystkich aptekach.



**Cóż wiesz nowego?**

Nareszcie doczekaliśmy się rzeczywiście doskonałej margaryny stolowej; nazywa się ona „Schwan im lauband“ i kosztuje tylko 50 fen. za pół funta.

Zachwycamy się jej doskonałymi zaletami i nie będzie jej nigdy brakowało ani na stole ani w kuchni naszej.

**Schwan im Blauband** frisch gekirnt

Prosimy przy zakupie margaryny „Schwan im Blauband“ żądać darmo ilustrowaną gazetkę „Blauband-Woch“

## Wiadomości z bliższych i da'szych stron.

— **Ważniejsze wypadki na Górnym Śląsku przed 25 laty.** (Dokończenie). W K a m i e n i u p o d B y t o m i e m odbyły się w listopadzie 1900 r. misye odprawione przez OO. Franciszkanów z Góry św. Anny.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najsw. Panny 1900 r. obchodzono w Radzionkowie ćwierćwiekowy jubileusz poświęcenia miejscowego kościoła parafialnego. W dzień przed uroczystością odbyły się nieszpory uroczyste. W samą uroczystość jak na rannem tak na wielkim nabożeństwie odbyły się kazania z powodu jubileuszu. Wieczorem urządził parafialny związek chrześcijańskich robotników razem z górnikami pochodz dookoła oświetlonego kościoła.

W grudniu 1900 r. odprawiło dwóch księży misionarzy misye w kaplicy hr. Ballestrema w Pławniowicach. Jeden mówił po polsku, drugi niemieckie nauki.

W Baranowicach w Rybnickim zmarła baronowa Durant w 46. roku życia. Słynęła ona z wielkiego miłosierdzia ku ubogim i wogóle była wielce lubianą między ludem.

W Porębie pod Leśnicą obchodzili Siostry „Służebniczki Maryi“ 50-letni jubileusz założenia zakonu.

Kopalnia Hoym-Laura w Rybnickim została zatopiona, ponieważ maszyna wodna nie była w porządku. Robiło na tej kopalni około 500 robotników, którzy chwilowo stracili pracę.

— **Zaćmienie słońca.** O zaćmieniu słońca donoszą z Nowego Jorku: Sobotnie zaćmienie słońca widziane było doskonale we wschodnich częściach Stanów Zjednoczonych. W chwili, gdy zaćmienie słońca dosięgało punktu kulminacyjnego, można było wyraźnie dostrzec niektóre planety na horyzoncie. Balon powietrzny „Los Angeles“ wzniósł się w powietrze o godzinie 3.35 rano, mając na pokładzie 8 astronomów. Statek wyjechał w kierunku Nanting dla obserwacji zaćmienia słońca.

Astronomowie hamburskiego obserwatorium poczyniło na parowcu „Liguria“ pod 49. stopniem szerokości i 48. stopniem długości spostrzeżenia rad zaćmienia słońca przy wspaniałej pogodzie i niezwykle jasnym niebosklenie.

— **Jarmarki na Górnym Śląsku od 1. do 15. lutego 1925 r.** A. Na Śląsku Opolskim. Bytom: 4. lutego kramny, bydło, konie, świnię i kozy. — Grec (w Opolskiem): 12. lutego kramny, bydło i konie. — Kluczborek: 10. lutego kramny, bydło, konie i świnię. — Krapkowice: 11. lutego kramny, bydło, konie, świnię i kozy. — Olesno: 4. lutego bydło, konie i świnię. — Racibórz: 10. lutego bydło, konie, świnię, owce i kozy. — Ścinawa: 12. lutego kramny, bydło, konie, świnię i kozy. W o ł c z y n: 11. lutego bydło, konie, świnię, i kozy. B. W Województwie Śląskiem: Mysłowice: 10. lutego konie, bydło, kozy, owce i świnię. — Rybnik: 3. lutego bydło i konie. — Pszczyna: 4. lutego bydło i konie. — Mikołów: 11. lutego konie, bydło i kozy. — Stary Bieroń: 12. lutego konie, bydło i kramny.

## WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Katowice. (Okradzenie firmy „Słowik“). Firmie położonej przy ul. Teatralnej skradziono półtoracentnarową skrzynię z niemi. W podejrzeniu popełnienia kradzieży aresztowano i umieszczono w tutejszym więzieniu śledczym Ryszarda Sz., Bronisława Sz. i Gotharda K. Złodziei zdybała policja podczas otwierania skrzyni na ulicy Opolskiej.

— (Z wydziału miejskiego). Przyszłe posiedzenie zwołano na 29. bm.

— (Ograniczenie ruchu samochodowego na ul. Kościuszki). Dyrekcja policji rozporządziła, że w niedziele i święta od godziny 3 po południu do godziny 10 wieczorem nie wolno od ulicy Zielonej porządkować aż pod koniec parku Kościuszki jeździć samochodami. Zakaz nie dotyczy samochodów wojskowych, władz politycznych i kościelnych oraz lekarzy. Wykroczenia karane będą grzywną do 9 złotych względnie aresztem.

— (Z austriackiej ekspozytury konsularnej). Stale zamieszkujących poddanych austriackich na terenie wojewódzkiego okręgu przemysłowego wzywa austriacka ekspozytura konsularna o podanie nazwiska, zawodu, wieku (także wszystkich członków rodziny) oraz dokładnego adresu.

Siemianowice w Katowickim. (Zjazd delegatów Związku inwalidów). W niedzielę 25. b. m. odbył się tutaj zjazd delegatów Związku inwalidów i wdów województwa śląskiego. Obradowano nad zapomogami Spółki Brackiej i nad rentami z ubezpieczenia na słabość. Delegaci uskarżali się na Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach, która w bardzo lic-

nych wypadkach tylko płaci inwalidom 3 złote miesięcznej zapomogi. Dalej skarżono się na niskie renty, jakie płaci zakład ubezpieczeń społecznych na wypadek inwalidztwa. Nadto domagali się delegaci uzyskania wolnego opalu dla inwalidów i wdów. Także została omówiona sprawa kas hutniczych. W końcu uchwalili delegaci rezolucję, w której dziękują wydawnictwu „Katolika“ za dodawanie do „Katolika“ i „Górnoślązka“ bezpłatnego dodatku pod tytułem: „Inwalid.“ Zarząd przyrzekł rozpatrzyć wszystkie wnioski delegatów i zwrócić się do właściwych władz z prośbą o uwzględnienie. Delegatów przybyło 70 z wszystkich dzielnic województwa śląskiego. (Obszerniejsze sprawozdanie podamy w przyszłym nr. „Inwalida“ — Red.)

Morgl. (Dramat w kopalni). Dnia 20. bm., jak donieśliśmy postrzelił niebezpiecznie Waiętego Szyję Tomasz Czardybon z Morgów. Czynu dopuścił się Cz. z zazdrości. Przed pościgiem policji sprawca zbiegł i ukrywał się przez trzy dni w kopalni Giescheho. Atoli tam wytopił go policja, atoli dostęp do Czardybona nie był łatwy, ponieważ zabrał nabitą rewolwer z sobą. Osaczony wszakże, widząc że droga do dalszej ucieczki zamknięta, do był rewolweru i sam się zastrzelił. Zajście to w całej kopalni sprawiło głębokie wrażenie.

Świętochłowice. (Niesnaski w banku). W tutejszym niemieckim Banku Ludowym wykluczono 260 członków.

Król Huta. (Słupy reklamowe). Słupy reklamowe (litfasy) zadzierżawił inżynier Józef Borsowski, ul. Gimnazjalna 16.

— (Ceny maksymalne). Aż do odwołania wyznaczono z dniem 21. bm. następujące ceny maksymalne: za jajka 0,16, 0,20 do 0,22, za masło 2 i 2,50 (świeże) i 2,80 (najprzedniejsze) na targu a 3,20 w składach, za ser zwykły 0,50 a śmietankowy 0,60 złotych.

— (Z statystyki miejskiej). W roku ubiegłym zgłoszono w tutejszych urzędach stanu cywilnego: 2317 urodzeń (1923 r. — 2239), w tej liczbie 1220 płci męskiej a 1097 płci żeńskiej; 580 ślubów małżeńskich (1923 r. — 747); 1085 skonów (1923 r. — 1457) i to 282 płci męskiej a 340 płci żeńskiej liczących powyżej roku życia, 218 płci męskiej a 170 płci żeńskiej poniżej roku życia, 57 skonów zaraz po urodzeniu i 18 osób nieznanach. W stosunku do 1923 roku zdrowotność w roku 1924 znacznie się poprawiła.

— (Wybuch). Podczas sypania złomów żelaza do hutniczego pieca martynowskiego nastąpił wybuch, ponieważ wśród złomów znajdował się granat. Od pryskającego wskutek eksplozji żelastwa uległ niebezpiecznemu zranieniu plec pewien przetapiacz żelaza, tak że śpiesznie zawieziono go do lecznicy gwareckiej (knapszaftowej). Piec hutniczy niezauważalnie tylko został uszkodzony.

Piekary Wielkie w Świętochłowickim. (Nowe dzwony). Dla naszego kościoła parafialnego nadeszły cztery nowe dzwony z odlawny dzwonów Szwabego w Białej. Pierwszy (największy) waży 33 centnary i ma imię św. Jana Chrzciciela, drugi (św. Karol) 16 centnarów, trzeci (św. Oton) 10 centnarów, czwarty (św. Marcin) 6 centnarów. Na dzwonach są podane nazwiska fundatorów, mianowicie: na wielkim Jan Knop z żoną, na drugim Karol, Augustyn i Stefan Murowie z żonami, na trzecim Oton Blida z żoną, na czwartym Marcin i Karol Lupa z żonami. Nadto zdobi dzwony napis następujący: „W roku Pańskim 1925. W roku trzecim po złączeniu Górnego Śląska z Macierzą. Za Administratora Apostolskiego ks. dr. Augusta Hlonda, za proboszcza ks. Wawrzyńca Puchera.“ Nadmienić należy, że fundatorowie Knop i Lupa zamieszkują w Piekarach, a fundatorowie Muc i Blida w Szarleju. Poświęcenie dzwonów odbędzie się w święto Matki Boskiej Gromnicznej przez Najprzew. ks. Administratora Apostolskiego dr. Hlonda. Dzwony znajdują się obecnie na Rajskim Placu, dokąd parafianie tłumnie zdążają, ażeby je oglądać. Parafianin.

Kozłowogóra w Tarnogórskim. (Odpowiedź na korespondencję w nr. 9 „Katolika“). Pierwszemu korespondentowi muszę odpowiedzieć. Przyznać trzeba, że publiczność nie dopisała. Przyczyną małego udziału trzeba jednak szukać w niezadowolenu, które niepotrzebnie zostało wywołane. Mianowicie dzieci nie chciały odgrywać w sali P. Tyczki, gdzie to dawniej była siedziba wszystkich niemieckich ferajnow. Dzieci i rodzice byli za drugą salą, której właścicielem jest Polakiem, u którego wszystkie polskie towarzystwa i związki się gromadzą. Nauczyciel jednak (pozostały z czasów niemieckich), który urządził przedstawienie „Jasełek“ ciągnął do swojego „przyjacielu“ z dawnych czasów i też na swoim postawił. Niezadowolenie w gminie podsycają jeszcze nasi nauczyciele i nasze nauczycielki przez to, że cały rok nie pokazują się w żadnym towarzystwie polskim, ani w Sokole, ani w Towarzystwie śpiewu, ani też w innym, gdzie gromadzą się i bawią przekonani Polacy. Nauczycielstwo nasze wystawia sobie przez to bardzo marne świadectwo. Pożądana jest zmiana na lepsze. Jeżeli nastąpi poprawa, natenczas i publiczność nabierze więcej zaufania i przywiązania. Koz.

## ŚLĄSK OPOLSKI.

— **Biskup o zawodzie dziennikarskim.** Biskup niemiecki dr. Weitz, który przez pewien czas był redaktorem, wydał obecnie pamiętniki, w których następująco wyraża się o pracy dziennikarskiej:

„Praca dziennikarska bywa często niedoceniana. Dla niejednego, który czytając dziennik z wysoka traktuje go i krytykuje, byłoby ogromnie pożądanem, gdyby choć przez kilka miesięcy musiał pełnić służbę w redakcyi. Niktby nie pomyślał nawet, że wszystko wali się na głowę redaktora. Właściwie powinien on wszystko wiedzieć i o wszystkim móc poinformować. Niekiedy dziennikarz wypracuje artykuł z jaknajwiększym nakładem pracy i nagle widzi, że dzieło jego spotyka się z lekceważeniem, prawie z pogardą, jak coś zgoła bezwartościowego.

Kto przyjrzał się z bliska pracy redakcyjnej, ten zrozumie, dlaczego niejednego redaktor przedwcześnie się starzeje i dlaczego choroby serca są typowem dla dziennikarzy, dlaczego wśród rzesz dziennikarskich zachodzą wypadki nagłej śmierci bądź to na udar sercowy bądź mózgowy. Żaden inny zawód nie wyczerpuje do tego stopnia serca i nerwów, jak gorączkowa praca dziennikarska. Pracując przez jakiś czas w redakcyi nabrałem uszanowania dla tego zawodu“.

— **Przenoszenie karbidu deputatowego przez granicę dozwolony.** Krajowy urząd finansowy w Nysie rozstrzygnął, że przenoszenie przez granicę karbidu deputatowego jest dozwolony. Robotnicy, mieszkający w Niemczech a pracujący w województwie śląskiem, mogą swój karbid deputatowy zabierać do domu. Dotychczas graniczne władze celne czyniły trudności tym, którzy zabierali karbid do domu. Nie pomagało powoływanie się na artykuły, konwencji genewskiej; robotnicy swoje, a urzędnicy graniczni także swoje. Teraz raz na zawsze skończą się ciągle kwasy. Warunkiem jednak jest, że tylko karta graniczna (Grenzkarte) uprawnia do przenoszenia karbidu deputatowego. Kto nie posiada takiej karty, nie będzie mógł przejść granicy.

Bytom. (Wybór nowego burmistrza) odbędzie się na posiedzeniu rady miejskiej, które się odbędzie w dniu 3. lutego o godzinie 5½ po południu. Na tem samym posiedzeniu zostaną wprowadzeni nowi radcy miejscy. Nadto odbędzie się wybór członków komisji, której zadaniem będzie uchwalanie pożyczek dla właścicieli domów, potrzebujących niezbędnie pomocy finansowej.

Rozbark pod Bytomiem. (Z ruchu naszych towarzystw). Z wielką uwagą czytam nawoływania „Katolika“ do oświaty, do łączenia w towarzystwach, a żadna inna uwaga dotycząca polskiego ruchu nie ujdzie mojej uwagi. Szkoda tylko, że nasza młodzież bierze w życiu polskiem bardzo skromny udział. Ongiś słynne Towarzystwo św. Alojzego, założone przez śp. ks. Bonczyka, nie daje znaku życia, a w innych towarzystwach jest młodzieży stosunkowo mało. Należałoby zatem Towarzystwo św. Alojzego przywrócić do życia i zgromadzić w niem wszystkich naszych młodzieńców. Nicwątliwie znajdują się młodzieńcy, którzy zajmują się ruchem młodzieży z całego serca. Duchowieństwo nie odmówiłoby nam swej pomocy, t. j. znalazłoby się ksiądz, który objąłby protektorat. Zatem zabierzcie się do dzieła, nie zwlekajcie z sprawą tak ważną, jak organizowanie młodzieży. A ty młodzieży męska chodź do towarzystw polskich, gdzie to jest dla ciebie miejsce.

Karb w Bytomskiem. (Sprawa przyłączenia do miasta Bytomia). Swego czasu pisaliśmy, że zastępstwo gminne jednogłośnie oświadczyło się przeciw przyłączeniu gminy do miasta Bytomia. Odtąd milczały wszystkie czynniki, aż dopiero Związek ochrony lokatorów przystąpił do rozpatrywania sprawy na swem ostatnim posiedzeniu. Oświadczone się za przyłączeniem do miasta, przyczem podnoszono, że 80 procent mieszkańców gminy jest za tem. Nie wiadomo, czy tak jest rzeczywiście. Tutaj nie jedna tylko strona powinna sprawą się zajmować. Należałoby zwołać wielkie zebranie, na którym mogłyby wypowiedzieć swoje zdanie wszystkie strony. W głosowaniu na takien zebraniu możnaby stwierdzić, po której stronie jest większość. Wszyscy obywatele powinni rozstrzygnąć o przyszłości gminy.

Bobrek w Bytomskiem. (Samobójstwo). Niezależna Różia Simenauer, chorująca od dłuższego czasu, odebrała sobie życie przez otrucie. Z przyczyn dotychczas niestwierdzonych zażyła truciznę, która działała śmiertelnie.

Gilwice. (Wykrycie szajek bandyckich). W ubiegłym roku grasowały w różnych częściach powiatu szajki bandyckie, niepokojące ludność w największym stopniu. Jedną z tych band grasowała w okolicach Sośnicowic (Miasteczka) Rud, gdzie zatrzymywała samochody osobowe i grabiała siedzące w nich osoby. Ale i kradzieże z włamaniem ma szajka ta na sumieniu. mianowicie w

Ostropie i Wójtowejwsi. Szajka „pracowała” w sposób bardzo sprytny, to też policja była wobec niej bezradna. W końcu, po długich poszukiwaniach, wykryto całą szajkę, składającą się z 6 osób z Ostropy, Gliwic i Wielowsi i odstawiono ją do więzienia. Druga szajka grasowała w Łabętach i okolicy, mianowicie w Czechowicach wtargnęła do składu pewnego kupca i skradła cały zbiór dzienny. I tą szajkę ujęto i odstawiono do więzienia.

— (Napad rabunkowy w mieszkaniu). W sobotę wieczorem około godziny 9 wtargnęło 3 uzbrojonych bandytów do mieszkania piwnicznego przy ulicy Moltkego 14. Pod groźbą zastrzelenia zmusili domowników do położenia się na podłogę, poczem zaczęli przeszukiwać mieszkanie. Łup ich był bogaty. Dotychczas stwierdzono brak 100 marek gotówki, nowego płaszcza męskiego, szarego wełnianego ubrania i 9 czerwonych szalów. Z łupem tym oddalili się bandyci niepoznani przez nikogo. Zastraszeni domownicy są w stanie zebrać tylko tyle, że byli to mężczyźni młodzi, ujęci około 30 lat, wysokiego i silnego wzrostu. Policja kryminalna śledzi pilnie za rabusiami, którzy byli dobrze obeznani z stosunkami na miejscu.

Rudy w Rybnickim. (Przejechana przez wóz) została mająca tępy słuch żona tutejszego obywatela Frosta w chwili, kiedy chciała przejść przez ulicę. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie okaleczenia wewnętrzne, że musiano ją odstawić do lecznicy. Winę za nieszczęście ponosi woźnica, który jechał zbyt szybko. Zresztą woźnica nie troszczył się o swoją ofiarę, lecz zostawiwszy ją na drodze odjechał pospiesznie.

Strzybnik w Raciborskiem. (Postrzelony) został przed kilku dniami kowal Gołębek na drodze do Rudnika przez niewyśledzonego dotychczas sprawcę. Kula ugodziła Gołębka w bark. Umieszczono go w lecznicy miejskiej w Raciborzu.

Koźle. (Okropna tragedia rodzinna) zdarzyła się w poniedziałek nad ranem w mieszkaniu cieśli Syry. Około godziny 3½, uzbrojony się w pistolet wojskowy, udał się Spyra do pokoju w którym spała jego żona i strzelił do niej. Kula ugodziła w płuca i raniła ciężko. Następnie zwrócił broń do siebie i zranił się w pierś. Dwojga dzieci, 10-letnia dziewczynka i 5-letni chłopczyk byli świadkami tej okropnej tragedii. Dziewczynka powiadomiła policję, która zjawiała się wkrótce w mieszkaniu. Tak Spyra, jak i jego żonę odstawiono do lecznicy miejskiej. Stan Spyry jest beznadziejny, zaś żonę będzie można utrzymać przy życiu. Z listu, znalezionej w mieszkaniu, wynika, że przyczyną tragedii jest niewierność małżeńska żony.

Lony w Kozielskiem. (Zatwierdzenie wyboru). Landrat zatwierdził wybór gospodarza Franciszka Szypola na sołtysa.

Adamowice w Strzeleckiem. (Za pomoc przy morderstwie) aresztowała policja w Katowicach robotnika Aleksandra Golca stąd, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze niemieckie. Aresztowany brał udział w zamordowaniu pewnego policyjanta w okolicy Grotkowa.

Ujazd w Strzeleckiem. (Przeniesienie urzędu leśnego). Według doniesienia niemieckich książęcy urząd leśny (Forstamt) zostanie przeniesiony z Sławieć do zamku ujazdowskiego. Kierownikiem tegoż urzędu ma zostać radca leśny Coupette z Szumiradu. W związku z tem przeniesieniem istnieje zamiar przeniesienia książęcej kasy gospodarczej z Ujazdu do Sławieć.

Gogolin w Strzeleckiem. (Otwarcie szkoły robót domowych). W zakładzie św. Józefa urządzono szkołę robót domowych, która została otwarta przed kilku dniami. W tejże szkole będzie umieszczonych 40 dziewcząt z rodzin mniej zamożnych. Kierownictwo szkoły powierzono jednej z Sióstr Boromeuszek.

Gosławice w Opolskiem. (Sprzeniewierzenie 11 tysięcy marek). Zatrudniony w Opolu w 5. nadzorze torów pomocnik kolejowy Gabriel z Gosławic zbiegł przed kilku dniami po sprzeniewierzeniu poważnej sumy 11 tysięcy marek. Sprzeniewierzenia sięgają dawniejszych czasów. Gabriel odbierał z kasy kolejowej więcej pieniędzy, jak rzeczywiście potrzebował na wypłatę robotników.

Szczenanowice w Opolskiem. (Wykrycie morderstwa). Pod koniec listopada zeszłego roku znaleziono na torze w pobliżu mostów zwłoki mężczyzny z odciętą od tułowia głową. W zwłokach rozpoznano pewnego łodźiarza, o którym przypuszczano, że popełnił samobójstwo. Dalsze dochodzenia ujawniły jednak, że łodźiarz został zamordowany przez właściciela łodzi w toku sprzeczki. Aby zatrzeć ślady zbrodni położono zwłoki zamordowanego na szyni, gdzie zostały następnie przejechane przez pociąg. Morderca i jego wspólnicy znajdują się w areszcie śledczym.

Krapkowice w Opolskiem. (Także ofiara Denkego?) Przed kilku laty zaginął jeden z tutejszych czeladników rzemieślniczych. Zaginiony wybrał się na wędrowkę w okolice Ziębic (Münsterberg) i już więcej nie powrócił. Przypuszcza się ogólnie, iż padł ofiarą ludożercy Denkego.

Krapkowice w Opolskiem. (Wybuch w fabryce papieru). Onegdaj zdarzył się wybuch w tutejszej fabryce papieru. Robotnik Jan Piechaczek z Obrówca został ciężko poparzony. Dwaj inni robotnicy i jedna robotnica (wszyscy z Odinętu) doznali lżejszych poparzeń.

Dobrodzień w Lublinieckiem. (Zaginął bez śladu) uczeń kupiecki Marcin Watrek, ostatnio zatrudniony u kupca Plachetki. Dnia 14. stycznia udał się rzekomo chłopiec do swego brata zamieszkałego w Myślinie, gdzie go jednak nie było. Dotychczasowe poszukiwania za zaginionym były daremne, w całej okolicy nie można go było odnaleźć.

Dobrodzień w Lublinieckiem. (Usiłowany napad rabunkowy). Na drodze z Olesna do Dobrodzieńa rzuciło się na powóz braci Brauerów kilku uzbrojonych bandytów, którzy usiłowali zatrzymać konie. Napad nie udał się, ponieważ Brauerowie zacięli konie i odjechali w pośpiechu. Bandyci posłali za uciekającymi kilkanaście strzałów, które na szczęście wszystkie chybiły celu. Policja, powiadomiona o napadzie, puściła się w pościg, lecz po bandytach nie było już śladu.

## Z DALESZYCH STRON.

Wrocław. (Znalezienie złota). W okolicy Bayersberg niedaleko Goldberg podczas przekopywania ziemi natracono na złoto. W 10 kg. mętego piasku stwierdzono 18 ziaren złota wielkości średniego grochu. Piasek ten pochodzi z głębokości 24 metrów. Prace trwają nadal.

Wrocław. (Byłemu następcy tronu przyznano prawo własności do dóbr tronowych). Senat cywilny głównego trybunału krajowego we Wrocławiu rozstrzygnął proces byłego następcy tronu niemieckiego przeciwko fiskusowi na korzyść następcy tronu, i przyznał mu prawo własności do dóbr tronowych w Oleśnicy.

Szczecin na Pomorzu. (Tragiczny wypadek obłędu religijnego). W miejscowości Prebendorf uległa cała rodzina obłędowi religijnemu. Leśniczy Mahnké, jego żona i syn, oraz dwie dorosłe córki, wyszli z domu na drogę i dali do przechodniów 28 strzałów, które na szczęście chybiły. Następnie urządzili stos, na którym miano spalić żonę leśniczego i dwuletnie dziecko. Miała to być ofiara dla Boga. Władze przysłały na miejsce oddział żandarmów. Szaleńcy skierowali do nich karabin. Żandarmerya ubezwładniła ich podstępem i odwiozła do zakładu dla umysłowo chorych.

Bochum. (Nieszczęście w kopalni). Wskutek eksplozji gazów kopalnianych na kopalni „Janibal” zabitych zostało 7 górników.

## POCZTA REDAKCYI.

J. B. w Roźdzeniu. List z uwagami oddaliśmy redaktorowi kalendarza, który w porozumieniu z wydawnictwem wszystko rozważy i uczyni co będzie możliwym. Dodawanie bezpłatnego ilustrowanego dodatku jest połączone z wielkimi kosztami, na które wydawnictwo nie stać w obecnych czasach. Mamy jeszcze odczekać jakiś czas; później do sprawy tej powrócimy.

B. N., Brzezinka i K. C., Ornontowice. Dokumentu żadanego nie posiadamy. W gazecie ogłosiliśmy to, co nam doniesiono. Radzimy przejrzeć w urzędzie gminnym „Dziennik Ustaw” albo zapytać Zakład Ubezpieczeń Społecznych dla Województwa Śląskiego w Król. Hucie, jeżeli owa notatka w przedmiocie podwyższenia rent od wypadków urazowych także dla Województwa Śląskiego się odnosi. Tamże otrzyma Pan dokładną odpowiedź.

F. Sobczyk, Bieleszowice. Z listu nam nadesłanego nie można wyczytać, w którym roku nastąpiło okaleczenie w pracy. Zwracamy uwagę na art. 179, 182 i 215 polsko-niemieckiej konwencji dla Górnego Śląska zawartej w Genewie dnia 15. maja 1922 roku, w których wyczytać można o ubezpieczeniach. Jak należy postąpić, można się dowiedzieć także z owej konwencji genezkiej. Konwencje genezka można nabyć za 2 złote w księgarni „Górnoślazaka” w Katowicach. W razie potrzeby chętnie dalszą radą i pomocą służymy.

F. F., Pawłów. Jak długo syn jest w domu przy matce, tak długo też jest moralnie zobowiązany troszczyć się o utrzymanie matki. Ubolewać trzeba bardzo nad tem, że w obecnych czasach tak mało jest przestrzegane czwarte przykazanie Boskie: „Czcij ojca Twego, czcij matkę Twoją”. Jeżeli jedyny syn opuścił dom rodzicielski i wstąpił w stan małżeński, natenczas matka powinna się zwrócić o zapomogę po zaginionym synie do tej władzy, która płaciła za pomogę aż do czerwca z. r.

K. N., Chudów. Spółce Brackiej w Tarn. Górach brak funduszy na płacenie wparć, jakie się członkom Spółki na-

Najtańsze i najrozmaitsze źródło zakupu zegarków, biżuterji, przedmiotów złotych i srebrnych. Specjalność: Kupna okazjone.

**JACOBOWITZ**

BYTOM, ul. Larnogórska 11. G. IWICE, ul. Wilhelmowska 55. Składnica szwalcarskich zegarków. Założ. 1906.

leża. Tymczasowe rozporządzenie z dnia 19. maja roku ub. przewiduje dla członków, u których niedostatek nie zachodzi tylko 3,00 zł. miesięcznej zapomogi. Jeżeli u Pana niedostatek zachodzi, to potrzeba położenie opisać, przez władzę miejscową dać potwierdzić podanie i odesłać je do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Niebawem i pod tym względem zmiany na lepsze nastaną, gdyż według ustawy z dnia 17. grudnia 1924 roku został fundusz dla inwalidów utworzony, z którego także i ci inwalidzi korzystać będą mogli, którzy nie są inwalidami wojennymi i powstańczymi a prawo do świadczeń z ustawodawstwa socjalnego im przysługuje. I tam potrzeba organizacji inwalidów i wdów, aby praw swoich bronić i na drodze dozwolonej dochodzić. Główny zarząd organizacji inwalidów i wdów znajduje się w Siemianowicach, a kierownikiem jest p. Maczkowiak.

J. H., Brynica. W sprawie podwyższenia rent urazowych doniesiono nam swego czasu, że zostaną o 100% podwyższone. To co nam doniesiono, tośmy też dla naszych czytelników w gazecie podali. Jeżeli ta ustawa już w życie wyszła, albo nad nią jeszcze obrady się toczą, tego nie wiemy. Radzimy zapytać Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, który będzie mógł powiedzieć, jeżeli podwyżka rent urazowych już nastąpiła, albo później nastąpi.

J. K., Wielka Wista. Wypłatę zapomóg powinna gmina załatwiać. Radzimy się w tej sprawie do niej zwrócić.

Poszkodowanym w powlecie toszecko-gliwickim. Oprócz ukarania winnych przysługuje Wam prawo żądać wynagrodzenia za szkody Wam wyrządzone. Nadto poranionym osobom przysługuje prawo żądania t. zw. Schmerzensgeld według artykułów 830, 823, i 847 Kodeksu Cywilnego (Bürgerliches Gesetzbuch). Jeżeli ukradzione rzeczy znajdują się u innego, to trzeba wnieść do właściwego sądu skargę o zwrot rzeczy lub wynagrodzenia tychże na mocy art. 993 Kodeksu Cywilnego. Kodeks Cywilny w polskim języku ma na składzie wydawnictwo „Katolika” w Bytomiu.

W. R. w T. Nagroda za rozwiązanie zagadek już wysłana. Opóźnienie prosimy wybaczyć.

J. S., Clochowice. Ubezpieczenie na starość przewidującą zapomogę dla tych dzieci poniżej 18 lat, które w dniu 20-go sierpnia 1923 roku nie skończyły 15. roku życia. Radzimy wprost wniosek stawić do „Landesversicherungsanstalt Schlesien in Breslau”. We wniosku trzeba podać znak aktu orzeczenia, którym przyznano Panu rentę na starość. Zarazem trzeba załączyć metrykę (list rodny) tych dzieci, dla których dodatek osiągnąć się zamierza.

J. D. w Turzu. Nagrodę za rozwiązanie zagadek już wysłano. Z powodu prac inwenturyjnych wysyłka opóźniła się. Inne listy nie doszły, gdyż byłibyśmy zamieścili, conajmniej jednak odpowiedzieli.

J. W., w Prudnickim. Sprawa odszkodowań dla Pani zdaje się być załatwiona. Z pocztówki jaką przesyłano Pani 24. kwietnia, wynika, że cała sprawa została zbadana urzędowo. Jeżeli Pani otrzymała na kosztą pogrzebowe syna swego tylko 7 marek, radzimy zapytać komisarza dla spraw odszkodowań w Opolu, jak stol sprawa o odszkodowaniu za skradzione rzeczy. Adresować należy: An den Komisar für Aufstandsschäden in Oppeln. Ponieważ akta tego komisarza się spaliły, trzeba koniecznie sprawę odnowić, inaczej przepadnie wszystko.

P. K., Chrzelce. Donosimy, że doniesienia o zajęciach z czasów niespokojnych zużyjemy jako materiał dla naszych posłów. Życzony obrazek Matki Boskiej wysłamy. Pozdrawiamy i prosimy o wytrwałość.

J. F. w Z. Listów nie odebraliśmy, a więc zamieścić nie mogliśmy. Prawdopodobnie zaginęły w drodze. Rozwiązanie zamieścimy w przyszłym numerze „Gościa”.

V. J., Francdorf. Sprawa parcelacji tamtejszego dworu nie jest jasną. Radzimy zwrócić się z zapytaniem pod adresem: Preuss. Kulturamt in Gleiwitz, Bitterstr. Nr. 5, mianowicie trzeba zapytać, kto tamtejszy dwór rozparcelował. Miał rolnicy mają przy parcelacji pierwszeństwo. Jeżeli spółka osadnicza nabyła ów dwór dla osadników, to trudno będzie w tej sprawie coś osiągnąć. Mimo tego powinniście się ubiegać o powiększenie swoich gospodarstw u powyższej podanego urzędu.

## Kuracja cztuszczenia w zimie,

kiecý organizm ludzki bardzo się skłania do przybierania na tuszy, jest najodpowiedniejszą i bardzo skuteczną. Wszyscy korpulentni i czujący w sobie skłonność ku otyłości powinni o tem pamiętać i nabyć w miejscowej aptece prawdziwe ziarnka „Toluba” w paczkach po 30 i 60 gramów. „Toluba” nie zawiera żadnych szkodliwych składników dla serca. O ile w miejscowej aptece nie ma „Toluby”, wtedy napewno będzie jej można dostać w Starej Aptece w Bytomiu (Alte Apotheke — Beuthen O.-S.)

## NADESI ANO

Największymi nieprzyjacielmi ludzkości są zarazki chorób zakaźnych, mianowicie: bakcyje. Doskonałą ochroną przeciwko tym, golem okiem, niewidzialnym a mimo to bardzo niebezpiecznym zarazkom jest obfite i zdrowe odżywianie organizmu ludzkiego, gdyż zdrowe i silne ciało jest odporniejsze, niżeli chorobliwe i wątłe. W delikatnej margarynie „Schwan Im Blaueband” są zawarte wszelkie środki odżywcze i pożyteczne tłuszcze, a mimo to jest ona stosunkowo bardzo tania.

Nakładem i czcionkami „Katolika”, spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.